

Czytania: Jr 31, 7-9; Ps 126 (125), 1b-2b. 2c-3. 4-5. 6; Hbr 5, 1-6; Aklamacja 2 Tm 1, 10b; Mk 10, 46b-52

Prorok Jeremiasz zapewnia nas dzisiaj, że Pan Bóg chce nas wszystkich przyciągnąć do siebie, do źródła życia. Pan Bóg chce sprowadzić wszystkich, którzy gdzieś się zagubili przez grzech, przez własne błędy lub tragiczne wydarzenia jak deportacje, najazdy obcych mocarstw na Królestwo Izraela. Pan Bóg zapowiada, że ułatwi im także drogę powrotu, aby wszyscy wrócili bezpiecznie szczególnie ci najbardziej bezradni i niesamodzielnymi. „Przywiodę ich do strumieni wody równą drogą, nie potkną się na niej”. W kontekście ST, chodzi o powrót wszystkich izraelitów do kultu, do oddawania czci Bogu w Jerozolimie, do Świątyni Jerozolimskiej. Psalm zachęca nas do ufności Panu Bogu w różnych trudnych czy dramatycznych dla nas sytuacjach. Tylko Pan Bóg może odmieniać całkowicie i bez względu na wszystko ludzkie losy, dlatego trzeba zawsze Panu Bogu ufać, bo „ci którzy we łzach sięją, żąć będą w radości”. Po okresie próby, trudności, bólu i łez, przyjdzie czas na radość. Ważne jest, żeby w każdej sytuacji ufać panu Bogu i robić to co do nas należy, mimo przeciwności. W życiu nie można się zniechęcać i nic nie robić, trzeba działać, trzeba siać nawet, gdy nam się nie chce, gdy nie widzimy sensu, gdy ogarnia nas zniechęcenie czy pesymizm. To Pan Bóg nadaje sens naszemu życiu.

Tego też uczy nas dzisiejsza Ewangelia, a mianowicie takiego bezwarunkowego zaufania i zawierzenia swoich losów Jezusowi. Pewien niewidomy żebrak z Jerycha usłyszał o Jezusie nauczycielu z Galilei, że jest blisko i postanawia wołać „ulituj się nade mną” Jest to wezwanie, które my znamy z litanii „kyrie eleison” קַיְרִיֵּי־עֵלֵי־שׁוֹן (Ps 41,5) i jest to znana często używana formuła prośby o wyzwolenie i pomoc, skierowana bezpośrednio do Boga w różnych psalmach. Jest to przykład modlitwy człowieka zagubionego, który w Bogu widzi jedyne swoje ocalenie. Jest to zawołanie, jakby skrócone, ale które oznacza to co jest np. w psalmie 40,5: „O Panie, zmiłuj się nade mną i uzdrow mnie, bo zgrzeszyłem przeciw Tobie.” I ten żebrak został uzdrowiony dlatego, że wewnętrznie, intuicyjnie poznał, że Jezus jest Bogiem, i Mesjaszem, dlatego nazywa Go „Synem Dawida” – jest to tytuł w księgach prorockich zarezerwowany dla Mesjasza. Ten niewidomy używa też zwrotu, który jest rzadki w NT, jak słowo: „rabbuni” to znacz „mój drogi nauczycielu”, jest to forma, która wyraża wielki szacunek i respekt i może też ma charakter osobisty i emocjonalny, forma ta pochodzi od słowa zwyczajnego: „rabbi” czyli „mój nauczycielu”. Tylko dwa razy jest to słowo użyte w NT tutaj i kiedy Maria Magdalena widzi przy grobie Jezusa po Jego zmartwychwstaniu, którego wcześniej pomyliła z ogrodnikiem. To też świadczy o pewnej osobistej więzi Bartymeusza z Jezusem, o czym w szczegółach ewangelista nie mówi.

Prośmy Pan Boga, aby nas uzdrowił nas z grzechów i nieuporządkowanych przywiązań, które nam przysyłają Pana Boga i to, co dobre. I abyśmy potrafili naśladować Pana Jezusa jedyne prawdziwego nauczyciela życia.

o. Wiesław Jonczyk SJ